Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 12 maja 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 19. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

Prof. I. Mościcki ponownie Prezydentem Rzpltej.

Ponowny wybór prof. Ignacego Mościckiego dnia 8 maja jest aktem doniosłym politycznym, który interpretuje uczucia i wdzięczność olbrzymiej większości obywateli dla Człowieka, Który przez całe swe życie pracował dla wsławienia Imienia Polski a przez ostatnich lat siedem godnie i zaszczytnie reprezentował Majestat Rzeczpospolitej.

Trudne i ciężkie obowiązki w ciągu ubiegłej kadencji spełnił prof. Ignacy Mościcki, zaskarbiając sobie serca obywateli a zdobywając podziw i uznanie zagranicy.

I naprawdę rzadko spotykamy człowieka u którego powaga i dostojeństwo tak potrzebne na piastowanym urzędzie głowy państwa, łączy się z taką prostotą i niezwykłemi zaletami umysłu.

Całe społeczeństwo polskie raduje się niezmiernie z ponownej elekcji, która daje gwarancję nietylko dobrego włodarstwa, ale ciągłości tej pracy, którą zapoczątkował w Polsce Odrodzonej Jej Wódz i Budowniczy Marszałek Józef Piłsudski.

Manifestacja na cześć Prezydenta Mościckiego.

We wtorek o godz. 6-tej wieczór, zebrały się tysięczne tłumy publiczności pod Starostwem, aby w ten sposób złożyć hołd Wielkiemu Obywatelowi Polski, Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu. Muzyka kolejowa, która przybyła na czele pracowników kolejowych, odegrała pieśni narodowe, poczem do zebranych przemówił p. prof. Wojciechowski. Niemilknące okrzyki zebranych na cześć Pana Prezydenta, świadczyły wymownie o miłości, jaką społeczeństwo darzy Głowę Państwa.

Po przemówieniu, udały się delegacje Związków i Zrzeszeń do pana starosty dr. Döllingera, aby na Jego ręce złożyć życzenia z powodu wyborów Pana Prezydenta.

Życzenia złożyli: Zw. Z. U. P., Koło Środowiskowe Naucz. Szkół Średnich BBWR., Koło Środowiskowe BBWR. Kolejarzy, Stow. Katol. Kolejarzy, Rada Powiatowa BBWR., Oddział Pata w Tarnowie, Redakcja „Hasła", Związek Powstańców Śląskich, Związek P. O. W. Związek Strzelecki, Legjon Młodych, Kolejowe P. W., Kongregacja kupiecka, Koło Rzemieślników BBWR., Zjednoczenie Kolejarzy Polskich, Zarząd Gminy Wyznaniowej Żyd. w Tarnowie, Koło Środowiskowe szkół powszechnych, T. S. L., Pracownicy miejscy, Zw. Rezerwistów i b. wojskowych, Aguda, Tow. Miłośników Ogrodnictwa, Ortodoksi Klaus, Koło Środowiskowe Pracowników Samorządowych, Zw. Uprawnionych Techników Dentystów, Czytelnia Kilińskiego, Zw. Młodej Polski, Związek Legjonistów, Rada Miasta, Koło T. N. S. W.

Do zebranych delegatów przemówił p. starosta dr. Döllinger, oświadczając, że życzenia tak licznie zebranych delegacji, reprezentujących wszystkie sfery naszego grodu, prześle do Warszawy.

—o—

Skończyć z anarchją opozycyjną!

Niezbyt jest wesołe położenie Stronnictw endecko-centrolewu, którym przewodzą starzy zgangrenowani i zgrani malkontenci, lub też młodzi ogłupiali i w intrygach zaprawieni pochlebcy. Nie jest wykluczone, że dochodzi do momentu zdaje się ostatecznej rozgrywki. I nie wątpliwie widzimy komu przypadnie zwycięstwo a kto poniesie ostateczną klęskę. Wielcy prezesi i wodzowie w zarozumiałości, egoizmie, nienawiści i osobistej zemście do Rządu Marszałka Piłsudskiego zaszli na ciasną i ciemną ulicę z której niema, ani wyjścia, ani też odwrotu. Butni ongiś przywódcy opozycyjni, żądni władzy i funduszu dyspozycyjnego, stają się z dnia na dzień pod wpływem rozgrywających się wypadków rozczuleni i zdenerwowani. Miotają obelgami, zieją nienawiścią, szkalują Rząd, podważają autorytet państwa i wywołują zamęt wśród mas robotniczo-ludowych zarówno w mieście jak i na wsi. Szczytem głupoty warcholskiej opozycji było nie branie udziału w Zgromadzeniu Narodowem, przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 b. m. Każdy się z tej głupoty demagogów zaślepionych wyśmieje, myśleli ci nieprzytomni ludzie, że klub B B.W.R. bez nich Prezydenta Rp. nie wybierze. W Zgromadzeniu Narodowem, jako obywatele polscy, brały mniejszości Narodowe udział jak niemcy, żydzi, a nawet i komuniści, a panowie Ludowcy z pod znaku Witosa, Socjaliści i Endecy, którzy uważają się za wielkich patrjotów, usunęli się od tego wielkiego aktu państwowego.

Gdyby tak wybierano elekta Habsburga Hohenzolerna czy tam jakiegoś Romanowa to spewnością cała ta spółka endecko-centro-lewowa wziąłby udział w głosowaniu i to w ubiorach narodowych. Pamiętamy to dobrze jak te hjeny przed światową wojną uginały się przed zaborcami i biły przed niemi czołem dla zdobycia jakiego ochłapu. Ci szkodnicy z szatańskiemi zamierzeniami, to banda wyzuta z poczucia godności obywatela Polaka, to różni eks. premjerzy i wielcy prezesi. Rozzwielmożniła się i rozwielmożniła ta zgraja na tucznym chlebie, byłych ministrów i posłów, a gdy potężny bicz sprawiedliwości od żłobu ich przepędził, jak żarłoczne świnie, mszczą się gdzie tylko mogą z hasłem „czem w Polsce gorzej, to dla nas lepiej" Udają pod szatańską szatą powołanych ku temu obrońców i opiekunów ludu, deklamują z ochrypłych od wiecowania gardeł o swej miłości dla narodu, a drą z niego pod postacią różnych kwest nibyto na Stronnictwo i inne zbiegowiska gdzie się tylko da. Wstręt uczciwego człowieka ogarnia, gdy wie i widzi, że zwykły szkodnik w postaci posła czy tam innego prezesa, warchoł pospolity woła jako potentat opłacany przez państwo (djety poselskie) na całe gardło o walce w obronie prawa i wolności ludu, a kpi sobie z tego ludu, śmieje się na cały pysk z nędzy i dobroduszności chłopskiej. Ich wysyła na front na bagnety policyjne, podburza przeciw Państwu i Rządowi, a sam rozbija się po knajpach i tarza się w rozpuście pospolitej. Rząd nasz jest aż nazbyt tolerancyjny i łagodny, że tego rodzaju bezprzykładnej i złowrogiej państwu agitacji pozwala się rozszerzać. Wodzowie i posłowie sieją bunt, lont podpalają do wybuchu, a sami jak tchórze z placu boju uciekają do wygodnych siedzib i rozkoszują się w dobrej sytuacji materjalnej, oraz zakrywają się swobodą nietykalności poselskiej.

Na placu boju pozostają trupy chłopskie i robotnicze, pozostaje przelana krew niewinnych ofiar. Oto plon bezprzykładnej i bezcelowej walki opozycyjnej z Rządem naszego Państwa w którym zasiada postać bezsprzecznie wielkiego, największego z wielkich genjuszów ostatniego okresu, jakim jest Marszałek Józef Piłsudski, pod którego przewodnictwem walczyli chłopscy synowie w legjonach i zwycięskiej armji Polskiej, poświęcając swe młode, przebogate, pełne zapału życie.

A o co i z kim walczą dzisiaj chłopi, pod wodzą obłudnych i chciwych o władzę demagogów. Walczą oni z własnym Rządem polskim, walczą oni z tymi najlepszymi synami Ojczyzny pod wodzą których zdobywali Polskę, którzy świecili nam przykładem męstwa, ofiarności i bezgranicznych poświęceń.

To wszystko bezpowrotnie się skończyło; obłudnicy partyjni o niskich instyktach z p. Witosem na czele do władzy nigdy nie wrócą a w bezcelowej walce zginąć muszą sami, bo wcześniej czy później gniew ludu nie przeciwko Państwu do czego popychają Go z detronizowani premjerzy, ale przeciw nim samym się obróci.

Rząd jest aż nadto łagodny i dobry, że

pozwala anarchizować wieś, podważać autorytet państwa, siać nienawiść do Polski i szkodzić naszej spoistości i zwartości narodowej, ale ta łagodna tolerancja dobiega końca. Albo wielcy prezesi padną na kolana i błagać będą o przebaczenie za sianie anarchji we własnem Państwie, albo Rząd musi stanąć wobec konieczności państwowej i wytępić wszystko zło środkami, jakie tylko ma do dyspozycji, bo czas nagli, a dzwonek alarmowy już się odzywa.

Kazimierz Wigura.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W ostatnich tygodniach odbyło się w naszym powiecie szereg wieców, na których referowali o sprawach gospodarczych i politycznych nasi posłowie Jarosz i Starzyk, oraz inni działacze Blokowi. Na zebraniach tych zbierali się liczni rolnicy, którzy z dużą satysfakcją wysłuchali społecznych i rzeczowych referatów, różniących się zasadniczo od tych wszystkich demagogiczno-partyjnych judzeń, jakimi byli karmieni przez partyjnych agitatorów, nawiedzających wieś tylko w celu tworzenia fermentu.

W niedzielę odbyło się w Gromniku zebranie Zarządu BBWR., na którem omówiono sprawy organizacyjne. Na zebranie to przybyli z Tarnowa pp. prof. Mundała i Stefan Kargol.

W tym samym dniu odbyło się zebranie reorganizacyjne Kółka Rolniczego. Omówiono szereg spraw, poczem wybrano prezesem p. Bysika Piotra.

Z inicjatywy miejscowego Koła BBWR., odbyło się w Ryglicach olbrzymie manifestacyjne zebranie, na którem zjawiło się ponad 1000 obywateli. Szereg patrjotycznych przemówień dał wyraz chęci ludu wiejskiego współpracy w budowie mocarstwowości polskiej.

Uroczysty ingres Biskupa ks. Lisowskiego.

Dnia 25 maja odbędzie się w Tarnowie uroczysty ingres ks. biskupa Lisowskiego. Uroczystość przyjęcia Pasterza naszej djecezji będzie przez ludność obchodzona bardzo uroczyście.

Święto Pracy K. P. W.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Tarnowie, urządza w niedzielę dnia 14/V w godzinach przedpołudniowych w ramach święta kolejarzy w całej Polsce, pod protektoratem p. Ministra komunikacji inż. Budkiewicza **święto pracy K. P. W.**

Z rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się dnia 14/V w Warszawie na Zamku dekoracja krzyżem zasługi członka tut. ogniska Kolej. Przysp. Wojsk ogniska warsztat. P. Domańskiego Stanisława

Z życia „Strzelca".

W dniach 6 i 7 maja br. odbyła się koncentracja oddziałów strzeleckich, z północnej części powiatu tarnowskiego. Prowadzona ona była pod kierownictwem władz wojskowych, w osobie komendanta P. W. por. Wardzyńskiego oraz oficerów i podoficerów strzeleckich z St. Florkowskim i Nowakiem na czele. Brała w niej udział duża liczba umundurowanych strzelców. Na zakończenie tej koncentracji, odbyła się pogadanka o wychowaniu obywatelskiem, urządzona przez prezesa Zarządu Powiatu Zw. Strzel. p. St. Muchę.

Koncentrację tę inspekcjonował z ramienia dowódcy garnizonu ppułk. Kwapniewski, który za sprawność bojową, okazaną w terenie przez oddziały strzeleckie i za ich dziarską postawę wyraził im gorące słowa uznania.

Jak dużą wagę Zarząd i Komenda Powiatu przykładają do koncentracyj tych działań w masie, które obok podniesienia wyszkolenia wojskowego, budzą poczucie własnej siły i tężyzny ducha, oraz wyrabiają tak konieczne w życiu żołnierskiem poczucie koleżeńskości i solidarności — świadczyć może, że jest to już druga z rzędu urządzona w tym roku koncentracja, gdyż w połowie kwietnia br. odbyła się taka sama koncentracja, ale oddziałów z południowej części powiatu tarnowskiego, pod tym samem kierownictwem a zakończona defiladą w Tuchowie, w której kilkuset strzelców przemaszerowało przed władzami cywilnemi i wojskowemi.

—o—

W dniach 15 i 16 maja br. w kinie „Apollo" o godz. 3 pop. będzie wyświetlany film dźwiękowy pt. „Na Sybir", w którym Smosarska, Brodzisz i Bodo występować będą w głównych rolach. Dochód przeznaczony będzie na cele kulturalno oświatowe Związku Strzeleckiego. Ceny biletów 70, 50 i 30 gr.

Tak ze względu na doniosły cel, jak i na doskonałą grę największych gwiazd naszego ekranu, spodziewamy się, że PT. Publiczność salę wypełni po brzegi.

Strzelanie o odznakę strzelecką, urządza Zarząd Powiatu Zw. Strzel. w każdą niedzielę od dnia 14 maja br. począwszy. Zgłoszenia przyjmuje Komenda Powiatu Zw. Strzel. ul. Żabnieńska 13. codziennie od godz. 17—19.

Z miasta.

Komisarz miasta p. A. Marszałkowicz bawiąc w Warszawie, konferował w sprawie otrzymania pożyczki i istnieje możliwość otrzymania pożyczki konwersyjnej na długi zaciągnięte przez poprzednią Radę miejską. Sprawa ta będzie aktualna w lipcu b. r. po sprawdzeniu przez Bank Gospodarstwa krajowego możliwości miasta w spłacaniu rat amortyzacyjnych. W tym celu przyjedzie do Tarnowa dyrektor kredytu długoterminowego, w celu zorjentowania się w finansach gminy. Niezależnie od tej pożyczki konwersyjnej, ma otrzymać miasto zapomogę z funduszu komunalnego Min. Spraw Wewnętrznych na dalsze zatrudnienie bezrobotnych miasta Tarnowa.

Dziś wyjechał p. komisarz Marszałkowicz do Lwowa na posiedzenie Zarządu miast Małopolskich, których jest członkiem. Na posiedzeniu tym będzie omawiana kwestja finansowa miast, co ze zrozumiałych powodów jest wielce i dla naszego miasta ważne.

Ogródki działkowe na Pogwizdowie cieszą się niezwykłym powodzeniem. Kolonja ogródków stworzona na Pogwizdowie a zawierająca prawie 500 działek jest już prawie wydzierżawiona. Mamy nadzieję, że wkrótce powstanie w Tarnowie więcej takich kolonji.

Zarząd Miasta wniósł do Funduszu Bezrobocia prośbę o udzielenie pożyczki na dalsze zatrudnienie bezrobotnych naszego miasta przy robotach miejskich. Projekt prac zawiera przeprowadzenie kolektora kanalizacyjnego w ul. Krakowskiej, rozszerzenie sieci wodociągowej i gazowej, zaś w dziale budownictwa projektowane jest uregulowanie szeregu ulic, dalsza budowa szkoły Hoffmanowej i budowanie nowej straży pożarnej.

Na św. Florjana.

Dnia 7 maja tj. w niedzielę odbyła się uroczystość patrona straży pożarnej św. Florjana. Po odbytym nabożeństwie w kościele XX Bernardynów o godz. 10-tej rano odbyła się defilada, którą odebrał prezes okręgowy ochotniczej straży pożarnej Dr. Rosiński, prezes tut. ochot. straży Komusiński, prezes straży kolej Inż. Letscher, instruktor wojewódzki p. Domin w otoczeniu zaproszonych gości.

Pe defiladzie z muzyką rękodzielniczą na czele, udali się strażacy do świetlicy, gdzie nastąpiło wręczenie strażakom dyplomów z kursów mechanicznych. Po czem w czasie skromnego śniadania przemawiali: prezes Komusiński, Dr. Rosowski, Inż. Letscher, Stefan Kargól, Boroń, Rybakiewicz i asesor Boruch.

Mowy mowców wypowiedziane w duchu wielce patrjotycznym, wywołały oddźwięk w szczelnie wypełnionej świetlicy strażaków.

Utworzenie Urzędów Rozjemczych.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych donoszą, że w Dz. U. R. P. Nr. 29. poz. 253., ogłoszoną została ustawa z z dnia 28 marca 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, która obowiązuje od dnia 29 kwietnia br. jako dnia ogłoszenia.

Ustawa ta powołuje do życia:

a) przy urzędach wojewódzkich — Wojewódzkie urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich powyżej 100 ha, b) przy powiatowych związkach komunalnych — Powiatowe urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy miejszych gospodarstw wiejskich nie przekraczających 100 ha.

Działalność Wojewódzkiego urzędu rozjemczego rozciąga się na obszar województwa, zaś Powiatowego urzędu rozjemczego na okręg powiatowego związku komunalnego, oraz na miasta wydzielona z tego związku.

Równocześnie z dniem 29 kwietnia br. jako dniem wejścia w życie powołanej ustawy z dnia 28 marca 1933 r. traci moc obowiązującą rozporz. Prez. Rzp. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72. poz. 654).

Rolnicy (właściciele, użytkownicy, dzierżawcy) chcący korzystać z praw przysługujących im z powołanej ustawy w zakresie pomocy finansowo-rolnej, winni o pomoc i stosowne informacje zgłaszać się przy obszarach nie przekraczających 100 ha we właściwych powiatowych Biurach do spraw Finansowo-Rolnych, przy obszarach przekraczających 100 ha w Wojewódzkiem Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Rynek Główny L. 35 II p. (Krzysztofory).

10 lat działalności LOPP.

Gdy przed 10 laty została założona Liga Obrony Powietrznej Państwa, nikt nie przypuszczał, jak wielką rolę odegra ta organizacja w dziedzinie rozwoju lotnictwa polskiego, a następnie po przekształceniu jej w Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, również i w pokrewnej dziedzinie obrony Państwa na polu gazownictwa. Fakt iż Polska jest jednem z najpotężniejszych lotniczo państw, że opiera się prawie wyłącznie na własnych siłach — to główniE zasługa LOPP-u. Słowa brzmią jednak fałszywie przy omawianiu wyników niezmordowanej pracy — niech zatem lepiej w dziesięciolecie LOPP-u przemawiają fakty i cyfry.

LOPP., zaraz w pierwszych latach swego istnienia porzuciła prace obliczoną na dorywczy jedynie efekt a jęła się budowy fundamentów lotnictwa, uczelni i warsztatów naukowych, w których mogliby kształcić się polscy konstruktorzy lotnisk, na których mogłyby lądować płatowce i pozycja wpajać w młodzież zamiłowanie do lotnictwa.

W Warszawie powstaje Instytut Aerodynamiczny, wzniesiony kosztem przeszło miljona złotych, w którym odbywają się próby tunelowe i obliczenia wszystkich polskich płatowców, powstaje Chemiczny Instytut Badawczy kosztem 840.000 zł., dla badań w zakresie gazownictwa. Drugi Instytut Aerodynamiczny wznoszony jest obecnie we Lwowie. Obok Chemicznego Instytutu powstaje Szkoła Obrony Przeciwgazowej, po całym kraju urządzane są liczne kursy i placówki propagandowe. Na Okęciu buduje LOPP. warsztaty doświadczalne kosztem 300.000 zł specjalnie dla umożliwienia pracy młodym polskim konstruktorom. Z tych warsztatów wyszedł m. inn. znakomity typ maszyny RWD., znany dziś w całym świecie po szeregu rekordowych sukcesów, jak np. zwycięztwo w Challenge'u, ostatni lot algiersko-marokański i t. p. Pozatem LOPP. subsydjuje prace szeregu konstruktorów jak np. braci Działowskich, Sido, Grzmilasa, Morysona i tp. Również popierana jest usilnie budowa polskich motorów aeroplanowych.

Osobny dział, to zakładanie lotnisk i szkół lotniczych. Na budowę i meljorację szeregu lotnisk cywilnych oraz na urządzenia portowe wydaje LOPP. 3 i pół miljona złotych, 3 miljony kosztują cywilne szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy i we Lwowie oraz cywilna szkoła pilotów w Radomiu.

Propaganda lotnictwa i obrony przeciwgazowej, prowadzona jest nie tylko w miastach i miasteczkach lecz i po wsiach. Wszelki sprzęt do budowy modeli lotniczych oraz przeciwgazowy produkowany jest w fabrykach krajowych według norm przepisanych przez LOPP. Jako sport lotniczy popularny, stanowiący jednak podstawy lotnictwa motorowego dla pilotów i konstruktorów to szybownictwo LOPP., popiera ten sport coraz usilniej.

Obecnie LOPP., posiada około 880.000 członków zorganizowanych w przeszło 12.190 kołach rozsianych po całym państwie. Do kas

LOPP., w ciągu 10 lat wpłynęło około 40 milj. złotych zużytych całkowicie na cele lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Te cyfry to wymowny dowód zainteresowania lotnictwem w całym kraju i doceniania jego znaczenia. Taki „Osso-awiachim“ w Rosji posiada wprawdzie kilkanaście miljonów członków ale — rekrutowanych przymusowo. Blisko miljonem, zupełnie dobrowolnych członków, entuzjastów lotnictwa, może się poszczycić tylko Polska.

W dniach od 14 do 21 bm. odbędzie się jubileuszowy 10 tydzień lotniczo-gazowy organizowany przez LOPP. Program jest bardzo bogaty. Pozatem w dniach 24 i 25 bm. odbędzie się wielki meeting międzynarodowy pod egidą LOPP. który będzie najświetniejszą tego rodzaju imprezą w Europie jaka jest organizowana w bierzącym roku. Powodzenie tych imprez pozwoli na prowadzenie dalszych prac na polu lotnictwa i na godne przygotowanie się do Challenge'u, który w początkach 1934 r. również odbędzie się w Polsce.

Tydzień LOPP.

Dnia 14 b. m. rozpoczyna się Tydzień Loppu. Tydzień rozpoczyna się nabożeństwem w katedrze. Poczem odbędzie się uroczysta Akademja. W ciągu tygodnia odbędą się Poranki w szkołach, odbędzie się wielki festyn w Mościcach połączony z przelotem awionetkami z Krakowa i t. d.

Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.

Zbiórka urządzona staraniem Związku na dochód przedszkoli Związku przyniosła 250 zł. Ponieważ Związek musi usilnie zabiegać o fundusze na utrzymanie 120 maleństw z obydwóch przedszkoli, więc należy się specjalne podziękowanie tym członkiniom, które zajęły się organizacją i zbiórką i tym panom, którzy pomogli wydatnie w uzyskaniu tej kwoty i wszytkim ofiarodawcom, którzy ofiarując datek na przedszkole, przyczyniają się do nakarmienia głodnych piskląt ludzkich.

Praca obywatelska młodzieży szkół średnich.

Gmina szkolna gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, chcąc czynem obywatelsko-społecznym uczcić dzień Imienin swej dyrektorki p. Stanisławy Pruszyńskiej, przygotowała własnoręcznie przez siebie uszytą garderobę w liczbie 70 koszulek, sukienek, fartuszków i t. d. dla biednej dziatwy przedszkoli Związku Pracy Ob. Kobiet w Tarnowie. Czyn godny naśladowania.

Zebranie informacyjne w sprawie podatków.

Dnia 11 bm odbędzie się w lokalu Koła Rzem. B. B. W. R. przy ul. Krakowskiej 2 o godz. 7 30 wiecz. Zebranie informacyjne w sprawie ulg podatkowych na którem referować będzie Insp. Urz. Skarb. p. **Machalski**.

Wstęp za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w Sekret. Koła Rzem. Krakowska 2

Ze Związku Obrony Kresów Zach.

We czwartek 4-go maja odbyło się posiedzenie Komitetu Ścisłego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, na którym uchwalono w celu zdobycia finansów na stworzenie kolonji wakacyjnej dla polskich dzieci z Niemiec, urządzi zbiórkę i festyn.

Poświęcenie sztandaru.

Poświęcenia Sztandaru państw. seminar. naucz. męsk., ufundowanego staraniem Komitetu rodzicielskiego, dokonał ks. biskup. sufr. Komar, poczem odbyło się wbijanie gwoździ, a następnie poranek. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z pp. b. min. Kwiatkowskim, prezesem sądu Syrowym i mjr. Żarkiem na czele, delegacje uczniów szkół średnich ze sztandarami, liczna publiczność. Sztandar przedstawia się wcale okazale: na jednej stronie Matka Boska Częstochowska na tle białem, z drugiej strony na tle czerwonem orzeł biały.

Pionier przemysłu polskiego Władysław Brach.

Z okazji 50-lecia pracy zawodowej naszego tarnowskiego obywatela Wł. Bracha, szefa Zakładów Przemysłowych — zwróciłem się do Niego, aby od niego samego zaczerpnąć wiadomości o tej ciężkiej i żmudnej półwiekowej pracy na niwie uprzemysłowienia kraju.

Serdecznie, jak to w Jego zwyczaju przyjmuje mnie p. Brach i z uśmiechem opowiada o swoich walkach i przeżyciach, tylko kiedy dochodzimy do bolesnych historji, gdzie za ofiarność Jego i obywatelskość, spotkało Go od pewnych ludzi uderzenie, że tak powiem sztyletem w plecy, uśmiech zamienia się w łzę, która spływa po pooranym pracą obliczu.

Władysław Brach, jak sam z dumą opowiada, jest synem biednego szewca i w domu znał tylko biedę i niedostatek. Aby sobie uciułać



jako 12-letni chłopiec 40 guldenów, musiał jako chłopiec sklepowy ciężko nadprogramowo pracować przez kilka lat. Długie były perypetje borykania się z losem młodego pioniera handlu i przemysłu, zanim los się uśmiechnął i Wł. Brach stanął na własnych nogach.

Złotemi literami zabłysnął nowy szyld w świecie handlowym Tarnowa, który złotemi zgłoskami potem zapisał się w życiu społecznem i patrjotycznem miasta.

Władysław Brach miał jedno pragnienie. Dla tego pragnienia żył, pracował i oszczędzał. Oszczędzał każdy grosz i każda błękitna setka prowadziła go bliżej do celu. On chciał mieć „dymiący komin“. Jego marzeniem była fabryka, w której tworzyć trzeba wyroby rugujące z kraju cudzoziemczyznę. I komin stanął — stanął drugi i trzeci. Władysław Brach, syn biednego rzemieślnika stał się wielkim polskim przemysłowcem.

Tak pięknie, w świetle przerywanych zdań p. Bracha, wygląda Jego karjera — ale ile w tym walki, ile ciężkich porażek i chwil cudownego tryumfu, tylko ci wiedzą, którzy patrzyli się i radowali wzrostem tego pioniera przemysłu polskiego.

Mimo tych licznych prac, miał pan czas na sprawy społeczne i patrjotyczne? — zapytuję.

Na te sprawy obywatel musi zawsze czas znaleść, odpowiada łaskawy Jubilat. Moim pragnieniem było, aby każda sprawa społeczna, każdy odruch patrjotyczny o drzwi mego mieszkania zahaczył i aby mi starczyło funduszów na zaspakajanie potrzeb społecznych, o które się do mnie zwracają i tak jedną z najpiękniejszych chwil mego życia było to, kiedy mogłem ubrać i zaopatrzyć w sprzęt bojowy hufiec Legjonistów, wyruszający z Tarnowa.

Tak są chwile, dla których żyć warto — dodaję, a p. Brach serdecznie mi dłoń podaje. Żegna mię i już biegnie do pracy, która na Niego czeka.

Teatr regjonalny

Dnia 13 maja odegra Teatr Regjonalny z Nowego Sącza, w przejeździe na Górny Śląsk jedno widowisko w sali Sokoła p. t. „Nase Weselisko“.

Album Tarnowa.

Zwracamy uwagę na przepięknie artystycznie wydany album starego Tarnowa. Dziesięć plakiet, starych przepięknych budowli naszego miasta, wykonanych przez wybitnego artystę malarza i architektę, dyrektora budownictwa miejskiego p. inż. Giżbert Studnickiego, daje nam znakomity obraz starego Tarnowa. Album świetnie wykonany ma wielkie walory artystyczne i powinien się znaleść w domu każdego miłośnika piękna.

Do wydawnictwa tego, które jest chlubą naszego miasta wrócimy jeszcze, gdyż rzadki to wypadek, aby w naszem bądź co bądź prowincjonalnym grodzie, wydano album o walorach tak wysoko artystycznych.

Z kroniki żałobnej.

Ś p. Emilja Mendochowa.

We środę dnia 10 maja zmarła w 90-tym roku życia ś. p. Emilja Mendochowa wdowa po dyrektorze szkoły powszechnej Zmarła znaną i cenioną była w naszem mieście tak dla swych niepospolitych zalet charakteru jak i z czynnego udziału w sprawach społecznych, a w szczególności jako długoletni czynny członek Tow. Muzycznego, Chóru katedralnego i jako wychowawczyni w zakresie muzyki kilku pokoleń młodzieży.

Z ruchu Kół Młodzieży Ludowej.

Pamiętna rocznica Konstytucji 3-go Maja nie przebrzmiała bez echa w Kołach Młodzieży Ludowej. Szczególnie podniosle wypadła ona w Skrzyszowie. Z miejscowem Kołem Młodzieży porozumiało się w sprawie urządzenia „Wieczorku“ I państw. Gimn. w Tarnowie, dając wielce bogaty program. Prócz powitania miłych gości przez prezesa koła kol. Olszówkę i prócz słowa wstępnego przystępnie i ujmująco wygłoszonego przez p. prof. Szymańskiego, na bardzo miłą całość złożyły się występy orkiestry I Gimn., deklamacja wygłoszona porywająco przez ucznia kl. VII Ant. Mamulskiego, deklamacja zbiorowa wraz z chórem Koła Młodzieży e Skrzyszowa, oraz obrazek sceniczny pt. „3-go Maja“, oddany doskonale przez młodzież tarnowską.

Ze sceny.

Zespół Impresowy Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Tarnowie w dniu 7. V. b. r. pod kierow. p. Jareka Stanisława, reżyserji p. Palczewskiej, odegrał sztukę p. t. „Sublokatorka“. Publiczność zapełniająca salę Sokoła I darzyła aktorów ciągłemi oklaskami za humor i śmiech, który przez cały czas przedstawienia nie milknął. Sztuka zostanie powtórzona w Mościcach.

Z sali koncertowej.

Instytucja Białego Krzyża, jako krzewicielka oświaty i kultury wśród licznych zastępów młodocianych członków naszej armji, zyskuje coraz więcej zrozumienia i odczucia naszego społeczeństwa

Imprezy Białego Krzyża — jedyne prawie źródło dochodu tak potrzebnego do umilenia życia naszym żołnierzykom, stają się coraz popularniejsze. Ale też przygotowane bywają nadzwyczaj starannie.

Ostatni koncert Białego Krzyża, organizowany przez pułk. Broniowską, p. Hanauskową i dyr. Machalskiego stał na wysokim poziomie sztuki. Orkiestra pod wytrawną batutą świetnego muzyka, jakim niewątpliwie jest prof. Tukacz, wykazała w Suicie Kaukaskiej Ippolitowa—Iwanowa i w tańcu słowiańskim Dworaka wszystkie cechy i znamiona inteligentnego i dobrze zgranego zespołu.

Soliści byli wybrani bardzo szczęśliwie. P. Zofja Szydekowa, młoda śpiewaczka, uczenica znakomitego prof. Warmuta posiada soczysty mezzo-sopran o bardzo pięknej barwie. Interpretacja pieśni Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy“ i Arji z op. Mignon Thomasa, znamionuje poważne dążenie wykonawczyni do pogłębienia i wniknięcia w tajniki sztuki śpiewaczej.

Pierwszorzędną atrakcją dla melomanów tarnowskich, był występ znanego i uznanego wiolonczelisty prof. Deca z Krakowa. Pełna polotu w poezji „Pieśń bez słów“ Mendelsohna, odegrana subtelnie pięknym miękkim tonem, robiła na słuchaczach wrażenie czegoś pozaświatowego. Jako kontrast pomyślane Scherzo

Van Goelsa skrzyło się perlistą techniką [zawrotnej biegłości i przejrzystej czystości. Wydatny współudział w koncercie brała p. Ziemiańska, uczestnicząc w trio (prof. Tukacz, prof. Dec) i umiejętnym, nawskróś muzykalnym akompanjamentem, podtrzymując solistów.

—o—

Towarzystwo „Muza“ w Tarnowie odegra w Sobotę dnia 20 maja 1933 r. w Sali Sokoła z okazji Jubileuszu dziesięcieletniego swojego istnienia i owocnej pracy znaną sztukę Antoniego Słomińskiego pt. „Murzyn Wa szawski“. Reżyserja Maksa Wischnowica. Nowe dekoracje we wykonaniu architekty O. Schwanenfelda. Bliższe szczegóły podane będą w afiszach. Przedsprzedaż biletów w księgarni Seidena.

Niezwykle bezczelne włamanie.

W niedzielę między godziną 3 a 5 popołudniu włamali sie niewyśledzeni sprawcy do mieszkania urzędnika magistratu p. Kosacza i korzystając z jego nieobecności, opróżnili doszczętnie jego mieszkanie, pozostawiając w niem tylko meble. Szkoda jaką poniósł p. Kosacz w pieniądzach, biżuterji, garderobie i biel źnie wynosi ponad 1500 zł.

Między skradzionemi rzeczami znajdują się pamiątkowe przedmioty złote, za których zwrócenie ofiarował p. Kosacz 100 zł. nagrody.

Obchód 3 maja przez K, P. W.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Warsztatów Kolej. w Tarnowie, urządziło ku uczczeniu Święta Narodowego w dniu 3 maja, w Sali Warsztatowej uroczystą akademję.

Na program akademji poprzedzonej słowem wstępnem wygłoszonem przez p. Dumańskiego złożyły się występy własnej orkiestry i chóru męskiego pozostających pod batutą p. Kapałki, dalej deklamacja b. udatnie oddana przez p. Stelmachównę, oraz obrazek rodzajowy p. t. „Przysposobienie Wojskowe“ w którym na wyróżnienie przez b. żywą i wesołą grę zasłużyli pp. Markuszewska, Kmieć, Krupa i Wojtuś Kozioł.

Na licznie przybyłych członków K. P. W. z rodzinami oraz zaproszonych gości, akademja ta wywarła bardzo podniosłe i miłe wrażenie, dowodem czego, było żywe oklaskiwanie poszczególnych części programu.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Rzemieślników B. B. W. R. w Tarnowie ma zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia naszego lokalu i Świetlicy w dniu 3 maja b. r. reprezentantom Władz i Urzędów, Wojskowości, Duchowieństwa i Obywatelstwa a to JWPanom: Staroście Dr. Döllingerowi, Przew. Ks. Posłowi Dr. Czujowi, Kom, Miasta i Prez. B. B. W. R. Marszałkowiczowi. Pułk. Broniowskiemu, Posłowi Starzykowi, Prez. Sądu Dr. Syrowemu, Prok. Dr. Spólnikowi, Insp. Urz. Skarb. Machalskiemu, Przew. Ks. Prał. Dr. Lubelskiemu, przew. Ks. Dr, Recowi, Prez. Kasy Oszcz., Donersbergowi dyr. Kasy Oszczędności, Przew. Ks Dyr. Chrząszczowi, Wiceprezesowi BBWR Dyr. Wojciechowskiemu Dyr. Gładyszowskiemu, Insp. Pracy Korkiewiczowi, Rej Dr. R blewskiemu, Red. Kuleszy, Dyr. Sobolewskiej, Insp. Łopuskiemu, mec. Dr. Kryplewskiemu, mec. Dr. Janidze, Prez. Kongr. Kup. Oleksemu, Zarządowi B. B. W. R., Związkowi Legjonistów, Strzelcowi, Zw. Kolejarzy, Legjonowi Młodych, Stow. Rezerwistów, Legji Inwalidów W. P., Zw. Ob. Pracy Kobiet, Zw. Inwalidów R. P., Zw. Młodej Polski, Stow. Ojczyzna, Kongreg. Kupców, Stowarzyszeniom, wszystkim Członkom Koła Rzem. B. B. W. R. i tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości, składamy jeszcze raz serdeczne podziękowanie.

Za Zarząd:

Sekretarz: *Henryk Dryczek* — Prezes: *Józef Hajdukiewicz*

Chcąc uczcić pamięć bł. p. dr. Józefa Siibigera, naszego długoletniego doktora — przyjaciela, składamy na Lecznicę dzieci 20 zł.

Józef Marczuk z córkami.

Na skutek starań **P. B. P. Orbis** w Tarnowie uruchamia Dyrekcja P.K.P. w niedzielę 14 maja wycieczkę pociągiem popularnym z Tarnowa do Krakowa. Koszta przejazdu tam i z powrotem zł. 4. Odjazd z Tarnowa godz. 8·15 rano. Odjazd z Krakowa godz. 22 wieczór. Wszystkie miejsca numerowane.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.